

3 w 2025 (539)

„Ej, wyobraź sobie...” – nowy pomysł dla kadr i wędrowników

Data publikacji: 17.01.2025 / Autor: Weronika Pawlak

Droga Druhno, Drogi Druhu – zamknij oczy (tylko metaforycznie, żebyś nadal mógł czytać to wyobraź sobie, że je zamykasz). Pod powiekami majaczy Ci mglisty, ale dobrze znajomy obraz Twojego ZZ-u lub kadry, albo jednego i drugiego. Może widzisz swoje ulubione wędrowniczki, swoich harcerzy, którzy są już starymi wyjadaczami (bo swoje przeszli przez 15 lat życia). Znasz ich dość dobrze, no nie? Wiesz, że nim zaczniesz się rada drużyny czy zbiórka, opowiedzą Ci na jakim filmie byli ostatnio w kinie (Team Vaiana czy Team Gladiator?), że pojedą niedługo do miasta X, bo tam jest rzecz Y, którą nie tyle można, co trzeba zobaczyć, taka jest fajna (albo tak przedstawił ją jakiś tiktok, którego oglądali), że zaliczyli ostatnio gastronomiczny tydzień turecki (byli na kebabie), włoski (zrobili makaron z sosem na obiad) albo amerykański (któryś z nich ogarnął jak zrobić Drwala z McDonalda, tylko że taniej i smaczniej). Może Twoi druhowie podzielą się tym, co zmagistrowali z kolegami ze szkoły, a druhny przedstawią Ci top 5 złotych zasad wyjazdów z chłopakami. Wymyślą grę planszową, gdy znudzi im się Mafia inicjowana po raz setny albo napiszą harcerskie opowiadanie (koniecznie z wątkiem romantycznym), żeby mieć co czytać, bo lektury ich nudzą.

Wysłuchasz ich i pomyślisz: rety, ile oni robią! Może przewrócisz oczami nad którymś z ich pomysłów, a może uśmiechniesz się z troską, bo Ty też zastanawiałeś się jak w trzech krokach poderwać harcerkę albo czy można spać na śniegu i jednocześnie nie zamarznąć. Przemknij Ci przez głowę: fajni Ci moi wędrownicy, niesamowite te moje wędrowniczki. Mam taką pomysłówą kadrę. Poczujesz dumę niczym stereotypowa matka na spotkaniu z koleżankami i stwierdzisz, że inni muszą się dowiedzieć, jakich ludzi masz w drużynie. Albo inaczej! Że Ty musisz opowiedzieć o czymś związanym z nimi! A co, niech ZHR Was pozna, niech dowie się na jaki musical warto iść, w którym mieście co zjeść, czy można zagrać w grę o historii harcerstwa albo opisać wyczyn niczym w skrywanym w plecaku dzienniku. Może ZHR potrzebuje tutorialu na brak odcisków podczas długich wędrówek albo polecajki na temat miejsc ciekawszych niż zatęchłe muzea, do których chciałoby się czasem wypchnąć całą drużynę.

Zastanowisz się: dobra, ale jak ZHR ma się o tym dowiedzieć? Mam jechać na zjazd, wyjść na środek z elegancką prezentacją i opowiadać to wszystko? A może rozstać wici po chorągwiach, wstawić post na instruktorską grupę na Facebooku, założyć

konto na TikToku? Zakręci Ci się w głowie, bo **dziś** przecież tyle do zrobienia, nie masz już w co ręk włożyć.

I tu całe na ciemnozielono wchodzi **Pojutrze**.

Czym jest Pojutrze? - zapytasz pewnie

Z definicji PWN-owskiej – dniem następującym po tym jutrzejszym. W naszej harcerskiej nomenklaturze – nowym pismem skierowanym do wędrowniczek, wędrowników, kadr drużyn i gromad. Pokróćce – do wszystkich, którzy ukończyli piętnaście lat i działają w harcerstwie. Dlaczego akurat do nich? Dlatego, by wspierać ich w rozwoju i kształtować ich umiejętność tworzenia wypowiedzi, wrażliwość na otaczającą rzeczywistość, by towarzyszyć im w budowaniu harcerskiej społeczności nie tylko poprzez działania w jednostkach, ale przez dzielenie się swoim doświadczeniem na zewnątrz. By stać się wyzwaniem podejmowanym w próbie na stopień lub naramiennik wędrowniczy i przez to rozwijać nie tylko intelekt, ale i umiejętność dzielenia się swoimi doświadczeniami, opiniami czy obserwacjami. W końcu, by docenić ich ciekawość świata i zainspirować nią kolejnych – zarówno tych, którzy dopiero dorastają do wieku wędrowniczego, jak i tych, którzy na tym szlaku już są i poszerzają horyzonty. Chcemy wejść w dialog z wędrowniczkami i wędrownikami w ZHR, ale żeby go prowadzić potrzebna jest druga strona – i to właśnie oni. Co więcej: bardzo zależy nam, by pismo to było wielogłosowe, tzn. by tworzyli je zarówno harcerze, jak i harcerki. Uważamy, że wymiana perspektyw może nas nie tylko rozwinąć, ale i uwrażliwić na współpracę między nami.

Pismo opiera się na trzech głównych filarach tematycznych, których zakres semantyczny można rozwijać wedle wskazówek zawartych w założeniach Pojutrza. Są to więc: służba, odkrywanie świata i rozwój – idee zaczerpnięte z symboliki naramiennika wędrowniczego. (Więcej o tym, co przez nie rozumiemy pisze Michał Topolski w [tym artykule](#)). To właśnie do zgłębiania tych zagadnień zapraszamy naszych czytelników i przyszłych autorów, którymi mogą być zarówno adresaci pisma, jak i instruktorki i instruktorzy, którzy chcą skierować słowo do młodszych koleżanek i kolegów.

I co będzie Pojutrze?

Pojutrze będziecie WY – czytający i tworzący tę przestrzeń publicystyczną w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Wy, którzy na co dzień zostawiacie ten świat lepszym, możecie też o tym opowiedzieć. Możecie – w myśl naszego logo i widocznych na nim znaków patrolowych – zatrzymać się, przeczytać lub napisać wiadomość i ruszyć dalej napędzeni refleksją. Czy warto? Tak, bo warto nie tylko pięknie żyć (co niewątpliwie jest domeną harcerek i harcerzy), lecz też pięknie

zapisać to życie. Pojutrze jest miejscem właśnie na to i samo nie będzie żyło i istniało bez Was.

Druhny i Druhowie, którzy **dziś** czytacie ten artykuł, wróćcie do niego raz jeszcze **jutro** i – jeśli tylko macie chęć – zostawcie po sobie własny (lub zachęćcie do tego podopiecznych!) **Pojutrze**.

Co więcej? Zapraszamy was do czytania <http://pojutrze.zhr.pl>, obserwowania na [Facebooku](#) i [Instagramie](#). Stamtąd dowiedziecie się o wszystkich nowych tekstach, poznacie ciekawostki i będziecie na bieżąco z tym, co dziś dzieje się a Pojutrze.

Nagłówek: kadra 58 MDHy „Cichociemni”, fot: Zuzanna Łazarewicz

Weronika Pawlak

Hufcowa WHH-ek „Grochów-Venrosa”, liderka zespołu duszpasterskiego i rzeczniczka Okręgu Mazowieckiego ZHR – m.in. to wymieniam, gdy ktoś pyta, co robię w ZHR. Od lat zajmuję się mediami i duchowością w ZHR, piszę książki dla młodzieży, pracuję jako polonistka w liceum, prowadzę podcast, a gdzieś między tym wszystkim kocham herbatę lawendową z miodem, długie rozmowy, uwielbienia, Sanah, literaturę polską i angielską, i Muzeum Narodowe w Warszawie.